

Jacques Duclos zwolniony z więzienia

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja AFP, sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, na mocy decyzji „Izby Oskarżeń” przy Sądzie Apelacyjnym zwolniony został we wtorek wieczorem z więzienia Sante.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 157 (1769)

GDANSK, ŚRODA 2 LIPCA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego
— zaprzestanie wojny w Korei — zawarcie Paktu 5 mocarstw

Światowa Rada Pokoju rozpoczęła obrady w Berlinie

BERLIN PAP. Dnia 1 lipca o godzinie 18 min. 30 odbyło się w Berlinie uroczyste otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów milijonów pokój ludzi.

W prezydium zasiadli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju z prof. Joliot-Curie na czele. Polskich obrońców pokoju reprezentował w prezydium członek Biura Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld.

Nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju otworzył przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, udzielając głosu profesorowi Walterowi Friedrichowi, przewodniczącemu Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Witając serdecznie członków Światowej Rady Pokoju oraz gości, prof. Friedrich podkreślił, że zwolnienie sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie jest wyrazem zaufania do pokojowych sił narodu niemieckiego.

„Naszym wkładem w dzieło utrzymania pokoju na świecie — powiedział prof. Friedrich — jest walka przeciwko tzw. „układowi ogólnemu”, który słuszenie określany jest na zachodzie i wschodzie Niemiec, jako układ wojenny. Naszym głównym zadaniem jest niestrudzona walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, o pokojowe zjednoczenie Niemiec”.

W imieniu ludności i magistratu wielkiego Berlina powitał zebranych nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert. Ambicją Berlina — powiedział Ebert — jest stać się miastem pokoju, symbolem jedności Niemiec. — Ebert podkreślił, że uchwały Światowej Rady Pokoju będą dla milijonów pokój sił w Niemczech bodźcem do dalszego spotęgowania walki o utrzymanie pokoju i zjednoczenie kraju.

Następnie zabrał głos, entuzjastycznie witany przez zebranych, przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, który wygłosił przemówienie, poświęcone analizie sytuacji międzynarodowej oraz zadaniom światowego ruchu obrońców pokoju.

Prof. Joliot-Curie podkreślił, że zadaniem sesji jest rozszerzenie zasięgu działania oraz aktywizacja

ruchu w obronie pokoju. W tym celu zwolniony zostanie w końcu bieżącego roku wielki Światowy Kongres Pokoju. Uchwały obecnej sesji winny służyć przygotowaniu tego kongresu. Uchwały sesji będą również podstawą referendum, które obejmie wszystkie kraje świata i wszystkie warstwy ludności.

Profesor Joliot-Curie omówił następnie najaktualniejsze problemy międzynarodowe oraz wskazał na możliwość i konieczność pokojowego ich rozwiązania.

Po przemówieniu Joliot-Curie, sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju Fenealtea zaproponował następujący porządek dziennych:

1) Pokojowe rozwiązanie pro-

blemu niemieckiego i japońskiego;

2) niezwłoczne zaprzestanie wojny w Korei;

3) wyścig zbrojeń a walka o zawarcie paktu pokoju.

Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Młodzież zaciąga warty produkcyjne i przygotowuje podarki dla uczestników Złotu

W Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budownictwa młodzież

15 tysięcy części — 400 motorów

Potężny taśmowiec w porcie szczecińskim — najnowocześniejsze urządzenie przeładunkowe w Europie zdał pomyślnie egzamin sprawności

SZCZECIN PAP. Najnowocześniejsze urządzenie przeładunkowe zmontowane wysiłkiem polskich inżynierów i robotników w porcie szczecińskim zdało pomyślnie wszystkie próby techniczne. Rozpoczęło już normalną eksploatację taśmowca węglowego, który przysporzy gospodarce narodowej wielkich korzyści.

Już w pierwszym okresie eksploatacji wydajność przeładunku węgla za pomocą taśmowca zastępuje 15 nowoczesnych dźwigów do przeładunku towarów masowych.

Ten olbrzymi agregat posiadający ok. 15 tys. części składowych i 400 motorów elektrycznych wymaga do obsługi zaledwie 20 wykwalifikowanych robotników. Zużycie energii elektrycznej, oleju i smarów jest bardzo ekonomiczne, a oszczędności w skali rocznej wyniosą blisko milion zł w porównaniu do przeładunku tej samej masy towarowej normalnymi dźwigami.

W okresie prób dokonano przy urządzeniu tym wiele cennych usprawnień, które znacznie ułatwiły i przyspieszyły przeładunek węgla. Brygady monterskie Krupy i Badzińskiego w krótkim czasie zrekonstruowały „konia elektrycznego”, usuwając w ten sposób mankamenty powstałe w pierwszym okresie prób technicznych. Technik Zydek i inżynier Grodecki zrekonstruowali niektóre części wyrotnicy wagonowej, wskutek czego uzyskano znacznie szybszy posuw węgla na taśmę oraz wyeliminowano całkowicie uszkodzenie wagonów kolejowych. Pomyślnie tych konstruktorów pozwała ponadto jeszcze bardziej zmniejszyć obsługę tego olbrzymiego urządzenia.

Uruchomienie nowoczesnego urządzenia przeładunkowego — jedynego w Europie — wymagało wiele pracy ze strony inżynierów i robotników. Ogromna większość obsługi szkolili się już w toku montażu taśmowca.

Godnym podkreślenia jest fakt, że przeładunek za pomocą taśmowca przyspiesza o ponad 60 proc. obrót wagonów kolejowych, co ma ogromne znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej ze względu na wielką ilość taboru kolejowego przebijającego się przez port szczeciński. Prócz tego regularna praca taśmowca skróci postój statków w porcie szczecińskim, czyniąc go szczególnie atrakcyjnym dla zagranicznych armatorów.

Czyn Lipcowy wyzwala twórczą inicjatywę robotników i inteligencji technicznej Pracująca wieś coraz szerzej włącza się do współzawodnictwa

WARSZAWA PAP. W podejmowanych zobowiązaniach dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN robotnicy i pracownicy techniczni tysięcy zakładów przejawiają różnorodną, cenną inicjatywę. Inicjatywa ta zmierza do pełnego wykorzystania wszystkich rezerw produkcyjnych, aby w pełni i przedterminowo wykonać plany.

Coraz szerzej włączają się do czynu produkcyjnego dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN inżynierowie i technicy zakładów pracy woj. bydgoskiego.

Bardzo wartościowe zobowiązanie podjęła m. in. brigada racjonalizatorska Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego w składzie: dyrektor zakładu Pańka, główny inżynier Hubeny oraz młodszy konstruktor ZMP-owiec Lewandowski. Brigada ta postanowiła opracować i wykonać do dnia 22 lipca prototyp specjalnych okularów ochronnych. Zobowiązanie racjonalizatorów posiada bardzo duże znaczenie dla przemysłu gumowego i przyczyni się do dalszej poprawy warunków pracy robotników zatrudnionych przy produkcji szkodliwych dla zdrowia mieszanek chemicznych.

Coraz większy udział w Czynie Lipcowym na cześć 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zgłaszają łódzcy pracownicy naukowcy, zatrudnieni w Głównym Instytucie Włókiennictwa.

Ostatnio pracownicy GIW podjęli nowe, cenne zobowiązania, których wartość przekracza sumę 122 tys. zł., nie licząc poważnych osiągnięć, jakie przyniesie przemysłowy praktyczny zastosowanie objętych tymi zobowiązaniami prac naukowych.

Około 30 mln. zł wygospodarują załogi woj. bydgoskiego

BYDGOSZCZ PAP. Już 550 fabryk i zakładów pracy Pomorza przystąpiło do czynu dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. Zobowiązania robotników, młodzieży i inteligencji technicznej tych zakładów zmierzają do przedterminowego wykonania planów, wprowadzenia nowych metod pracy i ulepszenia procesów produkcyj-

nych oraz obniżenia kosztów własnych. Wg niepełnych jeszcze obliczeń zobowiązani ludzi pracy Bydgoszczy i woj. bydgoskiego dadzą gospodarce narodowej dodatkową produkcję i przysporzą oszczędności łącznej wartości ponad 30 mil. zł.

ŁÓDŹ PAP. Apel elektrowni łódzkiej, wzywający wszystkie elektrownie w kraju do uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN zwiększeniem produkcji energii elektrycznej, podjęty został przez załogę elektrowni zgierskiej.

Załoga podjęła uchwale, w której zobowiązała się do zwiększenia mocy dyspozycyjnej elektrowni o 10 proc.

Więcej mieszkań dla ludzi pracy

We współzawodnictwie o osiągnięcie jak najlepszych wyników produkcyjnych dla uczczenia Święta 22 Lipca masowy udział biorą robotnicy budowlani i załogi przemysłu budowlanego. Realizacja ich postanowień przyniesie przedterminowe oddanie do użytku ludziom pracy wielu mieszkań, przyspieszenie tempa prac przy budowie obiektów przemysłowych.

ŁÓDŹ PAP. Do Czynu Lipcowego w przedsięwzięciach budowlanych Łodzi i woj. łódzkiego stanęło już 3 tys. robotników, majstrów, techników i inżynierów. Podjęli oni dotychczas zobowiązania łącznej wartości ponad 2 miliony złotych, postanawiając skrócić terminy wykonania robót, usprawnić organizację pracy i wykorzystanie sprzętu na budowach, zmniejszyć o oszczędność materiałów i podnieść dyscyplinę pracy.

RADOM PAP. Prawie wszystkie załogi robotnicze Radomskiej Dystryktu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, prowadzące roboty na terenie woj. kieleckiego, zgłosiły cenne zobowiązania.

Pracownicy Zarządu Budowlanego Nr 1 w Radomiu, budowniczo wie osiedli robotniczych w dzielnicach Obokisko i Planty, postanowili oddać przed terminem wiele bloków mieszkalnych. Dwa duże bloki ukończone zostaną prawie na miesiąc przed terminem. Ogółem w znacznie skróconym terminie świat pracy Radomia otrzyma 352 izby mieszkalne.

Rośnie fala zobowiązań za wsi

WARSZAWA PAP. Z każdym dniem potężniejsza fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na wsi polskiej dla uczczenia 8 rocznicy Święta Odrodzenia.

Masowo włączają się do Czynu Lipcowego pracujący chłopcy wsi

Liczne zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca podjęli członkowie brigad traktorowych PGR, woj. łódzkiego. M. in. traktorzyści brigady Bronisława Dębskiego z PGR Rogów w pow. brzezińskim, zobowiązali się wykonać swe normy w 150 proc. Ponadto Zygmunt Szymański przejdzie na swoim ciągniku marki „Ursus” 3500 godzin bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzi 30 kg paliwa miesięcznie.

Liczne zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca podjęli członkowie brigad traktorowych PGR, woj. łódzkiego. M. in. traktorzyści brigady Bronisława Dębskiego z PGR Rogów w pow. brzezińskim, zobowiązali się wykonać swe normy w 150 proc. Ponadto Zygmunt Szymański przejdzie na swoim ciągniku marki „Ursus” 3500 godzin bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzi 30 kg paliwa miesięcznie.

»Dzień gotowości« przebiegł na Wybrzeżu pod znakiem mobilizacji wszystkich środków dla sprawnego przeprowadzania żniw i omlotów

Wczoraj, w „dniu gotowości do akcji żniwno-omlotowej”, wyznaczonym uchwałą Prezydium Rządu, specjalne ekipy „Głosu Wybrzeża” wyruszyły w teren, by nacznie przekonać się, w jakim stopniu spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne, państwowe i gminne ośrodki maszynowe, Techniczna Obsługa Rolnictwa i gromady naszego województwa przygotowały się do kampanii żniwno-omlotowej.

Oto treść pierwszych meldunków. Jak donosi ekipa z pow. łębskiego, załoga PGR Wieleśłowo dobrze przygotowała się do akcji żniwno-omlotowej. Do pełnego kompletu sprzętu mechanicznego brakuje tylko jednej snopowiązałki, którą warsztaty remontowe w zespole PGR Chynów zobowiązały się dostarczyć do dnia 10 bm.

Gminna komisja rolna z Rozłazina stwierdza, że żniwiarki, snopowiązałki, dwa elewatory zbożowe i młocarnia o napędzie elektrycznym są gotowe do użytku. Gospodarstwo odezuwa jednak brak części zapasowych do posiadanych maszyn. Konieczne wobec tego jest, by planowana organizacja lotnych brigad remontowych w zespole PGR Chynów, bezwzględnie doszła do skutku.

W gospodarstwie trwają prace przy uszczelnianiu dachów stodoł. Kierownictwo opracowuje dokładny harmonogram akcji żniwno-omlotowej.

Sąsiedni PGR Brzeźno oczekuje na przydział jednej młocarni z zespołu Chynów, a PGR Duże Świechowo czeka na młocarnię i snopowiązałkę.

Druga ekipa z tego powiatu sygnalizuje, że Gminny Ośrodek Maszynowy w Łęczycach, posiadając nadmierną ilość maszyn żniwno-omlotowych, przy czym znaczna ich większość nie została dotychczas wyremontowana, gdyż w ośrodku pracuje tylko dwóch ludzi. Zdają oni wyremontować przed żniwami jedynie trzy żniwiarki, dwie snopowiązałki i silnik elektryczny, a przed omlotami — 2 silniki spalinowe i 21 młocarni, które rzekomo mają być gotowe do użytku do dnia 30 sierpnia br.

Aby zapobiec niepotrzebnym przestojom pozostałych maszyn, znajdujących się w GOM w Łęczycach, należy niezwłocznie przekazać je innym gminnym ośrodkom maszynowym w pow. łębskim, gdzie zostaną naprawione i odpowiednio wykorzystane.

Poza tym w GOM w Łęczycach jest kilka żniwiarek i snopowiązałek, na których naprawę czekają ich właściciele — indywidualni rolnicy.

Dla sprawnego obsłużenia rozrzuconych w terenie, licznych gromad w gm. Łęczycy, konieczne jest przydzielenie jej trzech silników spalinowych i trzech elektrycznych.

oraz trzech ciągników do snopowiązałek z POM Nowa Wieś.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łęczycach już w bieżącym miesiącu otworzy przy dworcu kolejowym w gromadzie Łęczycy i w PGR Duże Świechowo dodatkowe punkty sprzedaży detalicznej artykułów pierwszej potrzeby.

Ekipa nie stwierdziła braków w zaopatrzeniu sklepów GS w towarach, niezbędne dla przeprowadzenia prac żniwnych i omlotowych.

W gromadzie Kębłowo, gm. Nowa Wieś, miejscowy kowal kończy remont ostatniej z wynagających naprawy żniwiarek, stanowiących własność chłopów indywidualnych.

Wycieczka niemieckich intelektualistów przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. 1 bm. na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przybyła do Warszawy z NRD i Niemiec zachodnich wycieczka intelektualistów, dążąca do niemieckiego ruchu obrońców pokoju i aktywistów Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — z dr Friedbergem na czele.

Tadeusz Gede wiceprezesem Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował ministra handlu zagranicznego tow. inż. Tadeusza Gede wiceprezesem Rady Ministrów.

Franciszek Waniółka zastępca przewodniczącego PKPG

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował sekretarza ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach tow. Franciszka Waniółkę zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Równocześnie tow. Franciszek Waniółka został powołany na stanowisko prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Przemysły — odzieżowy i obuwniczy wykonały przed terminem plany półroczne

WARSZAWA PAP. Centralny Zarząd Przemysłu Obuwniczego zameldował o wykonaniu w dniu 26 czerwca planu produkcji za I półrocze br.

W dniu 28 czerwca br. zameldował o całkowitym zrealizowaniu za dan. półrocznych przez podległe mu zakłady Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego.

W serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie korespondentów chłopskich z załogą „Ursusa”

WARSZAWA PAP. W dniu 30 czerwca w godzinach popołudniowych uczestnicy Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich spotkali się z robotnikami Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

W imieniu załogi przemówił korespondent robotniczy ślusarz Michał Rechinio. „Załoga naszej fabryki — stwierdził m. in. mówca — z miesiąca na miesiąc wzmacnia produkcję, by dać wsi jak najwięcej traktorów, by zwiększyć jej mechanizację, by przyczynić się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

Jan Sachacz korespondent chłopski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Pruszczy k. Bydgoszczy, w odpowiedzi na serdeczne powitanie, oświadczył:

„Traktory wyprodukowane w naszym zakładzie pomagają nam w podniesieniu kultury wsi polskiej, w uczynieniu z niej wsi socjalistycznej. Klasa robotnicza pomoże nam w podniesieniu plonów, w lepszym i sprawniejszym zaopatrzeniu naszych braci robotników, w podniesieniu dobrobytu całego kraju”.

Korespondenci chłopscy udali się następnie na zwiedzanie zakładów.

Tow. Georgi Dymitrow

— symbol proletariackiego internacjonalizmu

(W trzecią rocznicę śmierci)

Trzy lata temu, 2 lipca 1949 r., po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł Georgi Dymitrow, jeden z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, wielki syn narodu bułgarskiego, generał sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii, prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii. Wiadomość o zgonie człowieka, który całe swoje życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie budowy socjalizmu w Bułgarii, pograżała w żałobie naród bułgarski, a wraz z nim cały obóz rewolucyjny, obóz socjalizmu i demokracji.

Gdy hitlerowcy aresztowali Dymitrowa i gdy z sali sądowej w Lipsku rozległ się jego głos, było bodźcem dla walczącej z reakcją robotników Paryża, dla wykluwających jednolity front proletariatu robotników Polski, dla całego proletariatu. W czasach, kiedy zdradziecy przywódcy socjaldemokracji szerzyli w narodzie niewiarę we własne siły, był to głos otuchy i wiary niezłomnej w ostateczne zwycięstwo sił postępu nad faszyzmem.

Wyrwany ze szpon hitlerizmu Dymitrow poświęca wszystkie swoje siły walce przeciwko faszyzmowi. Na stanowisku sekretarza generalnego Międzynarodówki Komunistycznej, Dymitrow, pod kierownictwem wielkiego Stalina wytrwale opracowuje zagadnienie strategii i taktyki partii komunistycznych w walce przeciwko faszyzmowi oraz nacjonalizmowi i umocnieniu jednolitego międzynarodowego frontu proletariackiego i nad jednoczeniem sił demokratycznych pod wodzą partii komunistycznych w narodowym froncie walki przeciwko faszyzmowi i wojnie.

Georgi Dymitrow, wierny uczeń Stalina, prowadził Bułgarską Partię Komunistyczną po słusnej drodze, która w wyniku bohaterskich walk doprowadziła do zwycięstwa demokracji ludowej. Tow. Georgi Dymitrow odszedł od nas, ale zostawił mocno zbudowaną, uzbrojoną w ostrą i niezłomną oręż ideowy marksizmu-leninizmu, hartowaną w boju, z żelazną dyscypliną — partię, która doprowadziła do zwycięstwa. Niego wielkie dzieło do zwycięskiego końca — głosiło wezwanie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej do członków partii i narodu bułgarskiego wydane w dniu śmierci Dymitrowa.

Pod kierownictwem KP Bułgarii codziennie wzrasta gospodarka i obronna siła ojczyzny Dymitrowa, rośnie tempo budowy podstaw socjalizmu. Partia stojąca na czele całego narodu wspaniale realizuje wielki testament wodza bułgarskiej klasy robotniczej. Przy decydującej pomocy Związku Radzieckiego, naród bułgarski, zjednoczony pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej, partii Dymitrowa, stale podnosi kulturę i dobrobyt mas pracujących, buduje nowe fabryki, domy, szkoły.

Georgi Dymitrow odegrał czołową rolę w zdemaskowaniu wrogielich ruchów robotniczych agentury trockistowskiej. Był jednym z pierwszych, którzy napiętnowali zdradę jugosłowiańskich stłoszczystów. On też należał do tych, którzy pierwszy sformułowali tę podstawową prawdę, że nie ma prawdziwego proletariackiego patriotyzmu bez miłości do ZSRR.

Wielkość Georgi Dymitrowa polega na tym, że twórczo, konsekwentnie i po mistrzowsku realizował marksizm-leninizm. Na czoło przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, uczniów i współpracowników Lenina i Stalina, wysunął się Dymitrow wielkością charakteru i umysłu, niezłomną wiernością i bezgranicznym oddaniem sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Życie jego będzie natchnionym przykładem dla wszystkich bojowników o pokój, demokrację i socjalizm.

„Niezapomniany — mówił towarzysz Bierut — pozostanie dla nas na zawsze jego śmiała i niezłomna postawa rewolucyjna, jego głęboki zawsze i szlachetny rozum, jego bezgraniczne oddanie sprawie swego narodu i sprawie międzynarodowej”.

Jedność działania hasłem narodu włoskiego

w walce o niepodległość, wolność i pokój

Rezolucja plenum Komitetu Centralnego WPK

RZYM PAP. Dziennik „Unita” zamieszcza rezolucję ostatniego plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, w której Komitet zwraca uwagę wszystkim Włochów na powagę obecnej sytuacji i na niebezpieczeństwo, jakie zagraża krajowi.

Interesy Włoch wymagają — stwierdza rezolucja — by zerwały one z wojenną polityką imperialistów amerykańskich, by popierały przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami, by prowadziły wobec nich politykę, zmierzającą do rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej. Obecny rząd chaddecki postępuje jednak wręcz przeciwnie. Akceptuje on posłuszenie wszystkie żądania, pretensje i rozkazy Stanów Zjednoczonych — zezwolił nawet na rozlokowanie obcych sił zbrojnych na naszym terytorium.

Kulacka banda dywersyjno-szpiegowska

unieszkodliwiona w CSR

PRAGA PAP. W mieście Usti nad Labą odbył się proces grupy szkodników i szpiegów, którzy działali w rolnictwie. Przed sądem stało dziesięciu kulaków i ich wspólnicy, którzy w rejonach łowiskich i hrudnickim okrogu usłuskowo prowadzili działalność dywersyjną i szpiegowską.

W czasie 8-dniowego procesu ujawniono ścisły związek oskarżonych z uczestnikami spisku antypaństwowego — agentami imperialistów amerykańskich, skazanymi przez sąd praski w kwietniu br. Sąd skazał przywódcę bandy Wacława Tioustego na karę śmierci.

Pierwszy wytop

w wielkim kombinacie hutniczym w Słowacji

PRAGA PAP. W miejscowości Istebne w Słowacji odbyła się uroczystość uruchomienia pierwszego działu wielkiego kombinatu hutniczego, który powstaje w Słowacji w ramach 5-letniego planu przemysłowego tej części kraju. W obecności całej załogi kombinatu hutniczego przeprowadzono pierwszy wytop.

Służąc interesom amerykańskich podległych wojennych, belgradzcy najmiłi militaryzujący gorączkowo przemysł jugosłowiański, podkopując podstawy i tak już niezmiernie słabej gospodarki kraju.

Latem roku ub. Tito oświadczył, że w zamian za otrzymaną „pomoc” dolarową Jugosławia będzie rozwijać wyłącznie te gałęzie przemysłu, „które umożliwiają skuteczniejsze wykorzystanie źródeł surowców strategicznych, potrzebnych USA i zachodniemu światu”. Wkrótce po tym, w przystępie szczerości Tito zwierzył się grupie zagranicznych dziennikarzy: „Aby wzmocnić naszą armię, musieliśmy w przyspieszonym tempie rozwijać przemysł wojenny. Musieliśmy zmienić plany i z wielu rzeczy zrezygnować, w szczególności — z budowy fabryk maszyn rolniczych i przedsiębiorstw, wytwarzających towary masowego użytku”. Wreszcie w marcu r. b. Tito otwarcie przyznał w rozmowie z grupą innych dziennikarzy, że Jugosławia wdawała i wydaje na zbrojenia więcej, niż jakikolwiek inny kraj zachodnio-europejski”.

Niedawno titowski generał Nikolicz stwierdził na łamach jednej z gazet belgradzkich, że poziom produkcji wojennej w Jugosławii

Twórczość wielkich mistrzów Odrodzenia

umacnia naszą głęboką wiarę w człowieka

Akademia w Warszawie ku czci Leonarda da Vinci

WARSZAWA PAP. W DNIU 30 CZERWCA W SALI MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA KU CZCI LEONARDA DA VINCI, ZORGANIZOWANA PRZEZ KOMITET OBCHODU 500 ROCZNICY JEGO URODZIN.

Na uroczystość, która zgromadziła liczne rzesze przedstawicieli świata kulturalnego i organizacji społecznych, przybyli: minister kultury i sztuki S. Dybowski, wiceminister kultury i sztuki Wł. Sokorski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — tow. P. Hofman, przedstawiciele PAN oraz Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

W akademii wzięła udział bawka w Warszawie delegacja włoskiego komitetu obchodu 500 rocznicy urodzin Leonarda da Vinci: Mario Fabiani oraz dr Geston Genzini.

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego, referat o wielkim geniuszu Renesansu wygłosił profesor Państw. Instytutu Sztuki dyfektor U. W., J. Starzyński, który stwierdził m. in.:

W postanowieniach wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju uznała międzynarodowe obchody ku czci wielkich bojowników postępu, wielkich budowniczych kultury — za jedną z ważnych form wymiany i współpracy między pokojem milijarami narodami. Na tym tle obecna rocznica 500-lecia urodzin Leonarda da Vinci posiada dla nas szczególne znaczenie. Nowa kultura, która kształtujemy, socjalistyczna kultura w treści i narodowa w formie, jest przesycona do głębi świadomością wielkiego dziedzictwa histo-

rii, a przejmując najcenniejsze wartości minionych epok, pragnie przez myśl je na nowo i twórczo rozwinąć w warunkach nowego życia. Dlatego Leonard da Vinci — renesansowy artysta, uczony i wynalazca — jest dla nas człowiekiem bliskim i żywym. Z jego osobowości i z jego dzieł płynie wskazanie wewnętrznego związku nauki i sztuki, jednolici postępowej myśli i twórczego działania.

Przeciwstawiając się rozkładowym tendencjom burżuazyjnej kultury, ideologii socjalistycznego humanizmu wydobyla wielkość humanistycznego dziedzictwa Renesansu. Na tych przykładach będziemy umacniać naszą wiarę w człowieka, naszą pewność zwycięstwa jasnych, twórczych potęg umysłu ludzkiego, zwycięstwa nad siłami zła i ciemnoty, które dziś, podobnie jak nieraz w ciągu wieków, próbują grozić światu pożogą wojny i zagładą kultury.

Następnie zabrali głos członkowie komitetu obchodu — J. Iwaszkiewicz, po czym w imieniu włoskiego komitetu obchodu 500 rocznicy urodzin Leonarda da Vinci, przemawiał Mario Fabiani.

Na zakończenie części oficjalnej akademii min. kultury i sztuki S.

Dybowski dokonał otwarcia wystawy, obrazującej wszechstronną twórczość Leonarda da Vinci.

Robotnicy radzieccy

wykonyją przed terminem zamówienia

MOSKWA PAP. Wiadomości napływające z obwodu wladymirskiego podają, że robotnicy licznych zakładów przemysłowych wysyłają do Warszawy dla budowy Pałacu Kultury i Nauki transporty wielkich koparek, skrzynie z telefonami, przewodami, budulec itd. Z zakładów w Kirsaczsku wysłano transport obrabiarek.

Liczba zamówień dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie stale wzrasta. Z miasta Kolczugino wysłano do Warszawy wielki transport przewodów aluminiowych. Zamówienie to wykonane zostało na 8 miesięcy przed terminem.

Uroczysta akademie w Berlinie

z okazji 5-lecia Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN PAP. W poniedziałek 30 czerwca odbyła się w Berlinie w gmachu Opery Państwowej uroczysta akademie z okazji pięćlecia założenia Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w NRD.

Na uroczystości przybyli: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, członkowie rządu z premierem Grotewohlem na czele, doradca polityczny przy szefie Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Siemionow, szef radzieckiej misji dyplomatycznej w NRD Iljczow, członkowie misji dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, przedstawiciele partii politycznych i organizacji spo-

lecznych NRD oraz przodownicy pracy.

Burzą protestów przyjęły masy ludowe

Achesona w Wiedniu i Ridgway'a w Oslo

WIEN PAP. Dziennik „Oester reichische Volksstimme” zamieszcza szczegóły powstania, z jakim spotkał się Acheson w Wiedniu ze strony społeczeństwa austriackiego.

Wzdłuż całej trasy — pisze dziennik — od lotniska wojskowego w Tulne, na którym wylądował samolot Achesona, aż do Wiednia, patriotów austriackich umieszcili transparenty z napisami: „Acheson, wynoś się z Austrii!”, „Amerykanie, siewcy dżumy, wynoście się z naszego kraju!”, „Nigdy nie będziemy walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu!” itp.

Pragnąc zdławić żywiołową akcję protestacyjną, władze austriackie zmobilizowały wielkie ilości policji i żandarmerii. Dworzec Franciszka Józefa strzeżony był przez 400 uzbrojonych policjantów.

Pomimo terroru policyjnego, w fabrykach Wiednia i wielu innych miast austriackich odbyły się masowe wiece, na których załogi protestowały przeciwko wizycie Achesona.

OSLO PAP. Postępowe koła norweskie przyjęły z oburzeniem wieść o przybyciu Ridgway'a do Norwegii. Jeszcze przed przyjazdem generała dżumy, ściany domów stolicy Norwegii pokryły się napisami: „Precz z generałem dżumą!”, „Do magamy się pokój!”, „Precz z polityką wojny!” itp.

Reakcyjne pismo norweskie „Dagbladet” przyznaje, że na lotnisku przywitała Ridgway'a nieliczna grupa ludzi, którzy przybyli tylko z obowiązku. Wśród „witających” ge-

25 tys. górników

zastrajkowało w Belgii

BRUKSELA PAP. Jak donosi dziennik „Drapeau Rouge”, w zagłębiu węglowym — Borinage i w innych rejonach prowincji Hainaut rozpoczęło strajk 25 tys. górników, którzy domagają się poprawy warunków pracy.

Przestawianie przemysłu na tory wojenne odbiło się wręcz fatalnie na przemyśle cywilnym, którego rozmiarzy już w r. 1950 zmniejszyły się o 21 proc., a w niektórych gałęziach — o 50 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. W r. b. przemysł włókienniczy zredukował swą produkcję o 53 proc. w porównaniu z poziomem 1951 r., przemysł mydlarski — o 50 proc., przemysł budowy maszyn i narzędzi rolniczych — o 39 proc. W prasie titowskiej coraz częściej można przeczytać doniesienia o bankructwie przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych.

Tak oto sprzeczność imperializmu, które jeszcze bardziej się zaostrzyły po drugiej wojnie światowej, godzą coraz dotkliwiej w gospodarkę jugosłowiańską, podporządkowaną całkowicie zagranicznemu kapitałowi”.

W. KIRSANOW

Przedstawiciele RP udzielili pomocy

obywatelom polskim

deportowanym bezprawnie na Korsykę

PARYŻ PAP. Attache ambasady R. P. w Paryżu Grzędziński oraz

kierownik konsulatu R. P. w Marsylii, Skrzyniarz udali się z Calacie do innych miejscowości, w których przebywają pozostali deportowani obywateli polskimi i okazać im wszelką możliwą pomoc. Przedstawiciele władz polskich przybyli najpierw do Calacuccia, gdzie znajdują się Sobczakowa, Król i Heresztyn.

Trzej obywatele polscy otrzymali pomoc materialną i zostali umieszczeni w hotelu.

Attache Grzędziński i wicekonsul Skrzyniarz udali się z Calacie do innych miejscowości, w których przebywają pozostali deportowani obywatele polscy.

Sekretarz Zw. Zaw. Górników CGT okregu Landres (Meurthe et Moselle) J. Floret, ogłosił protest przeciw aresztowaniu i deportacji obywateli polskich ze wschodniej Francji. Jako Francuz, b. kombatan i radca miejski Bouigny — oświadczył Floret — protestuję zdecydowanie przeciwko metodom stosowanym wobec uczelnych robotników polskich. Metody te mogą jedynie zhańbić nasz kraj.

Wzywamy wszystkich robotników, aby energicznie zaprotestowali i jak najostreż potępiłi podobne akty bezprawia — podkreśla Floret. Deklaracja zwraca również uwagę, że Heresztyn jest inwalidą pracy.

Dojrzała i nabiera coraz bardziej wyraźnego charakteru plan reakcyjnych kół burżuazyjnych, zmierzających do zlikwidowania politycznego ustroju demokracji, który powstał w wyniku zwycięstwa ludu nad faszyzmem i nad obcym zaborcą i który znalazł swój wyraz w konstytucji republikańskiej.

Dlatego należy znowu podnieść wielki sztandar walki o wolność. Walka taka nie może być walką jednej partii lub jednej klasy. Jest to walka wszystkich obywateli.

Balkańska kolonia amerykańskich Imperialistów

Militaryzacja kraju jugosłowiańskiego

wzrósł 11-krotnie w porównaniu z poziomem pierwszego roku powojennego.

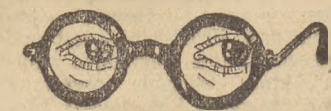
W r. b. titowcy wyasygnowali 460 miliardów dynarów — przeszło 70 proc. budżetu — na utrzymanie armii, zwiększenie produkcji uzbrojenia, budowę licznych obiektów wojskowych. W tej sytuacji deficyt budżetowy wzrósł z 11,7 miliarda dynarów w r. 1951 — do 58,8 miliarda dynarów w r. 1952.

Do Belgradu przybywa coraz więcej oficerów amerykańskich, którym zlecono kontrolę wykorzystania funduszy, wyasygnowanych dla rządu Tito na cele wojskowe. Pod bezpośrednią kontrolą amerykańskich oficerów-specjalistów prowadzone są w Jugosławii wszystkie przygotowania wojenne, a więc budowa lotnisk, rekonstrukcja portów, budowa arterii strategicznych i wyposażanie armii w sprzęt bojowy.

Jawny kurs titowców na wzmocnienie przygotowań wojennych, dyktowany przez amerykańskich miliardów, zdeorganizował całą gospodarkę narodową, doprowadził do upadku szeregu pokojowych gałęzi przemysłu. W r. ub. na terytorium samej tylko Serbii wstrzymano budowę 460 przedsiębiorstw przemysłowych o przeznaczeniu pokojowym. Ześro-

kowując całą uwagę na budowie obiektów wojskowych, titowcy zmniejszyli o 60 proc. w porównaniu z poziomem 1951 roku rozmiary cywilnego budownictwa inwestycyjnego, tj. przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących towary masowego użytku. W związku z tym w Belgradzie zlikwidowano 6 wielkich zjednoczeń budowlanych.

Nie uda im się to. Polacy zamieszkali we Francji są na pełnej świadomości, iż mają dziś Ojczyznę, do której mogą wrócić, że mają dziś rząd, który nie opuszcza ich w trudnych dla nich chwilach. Patriotcy polscy, którzy padają ofiarą terroru władz francuskich, na każdym kroku spotykają się z dowodami solidarności ze strony francuskiego społeczeństwa. Masy pracujące Francji zdają sobie bowiem doskonale sprawę, że niebezpiecznym dla porządku publicznego, niebezpiecznym dla niepodległości Francji, dla wolności Francuzów są ci, którzy zaprzęcają Francję, ci, którzy pragną wciągnąć ją do wojny u boku amerykańskich podpalaczy świata, i przeciwko nim dziś skierowana jest bojowa, patriotyczna akcja wszystkich patriotów francuskich, to jest tej prawdziwej Francji, która potępia gestapowskie metody następów Petaina.



Pinay w roli Petaina

„Niebezpieczny dla porządku publicznego”. Taka to formułka widnieje pod nakazami deportowania, których ofiarą padają Polacy zamieszkali we Francji.

„Niebezpiecznym dla porządku publicznego” jest Heresztyn Józef, który 23 lata przepracował w francuskiej kopalni, zdrowie w niej stracił i jest dziś 100 proc. inwalidą. „Niebezpiecznym dla porządku publicznego” jest Mize ra, inwalida o sztywnej nodze. „Niebezpiecznym dla porządku publicznego” jest jego 11-letnia córka. „Niebezpiecznym dla porządku publicznego” jest chory na pylek górnik Tomaszewski. „Niebezpiecznym dla porządku publicznego” jest — Aniela Sobczak, której czynny udział we francuskim Ruchu Oporu był znany w całej wschodniej Francji.

Alle według Pinay'a nie są niebezpieczni dla porządku publicznego wszelkie masy faszyści. Nie są niebezpieczni hitlerowscy oficerowie, których w liczbie 30 gaulerów Ridgway sprowadził do Paryża w charakterze fachowców dla „armii europejskiej”.

Jak w latach okupacji, „niebezpieczni dla porządku publicznego” są patrioci francuscy, którzy chcą pokoju i wolności dla Francji i Polacy, którzy za czasów Petaina z bronią w ręku walczyli przeciwko okupantowi, a dziś, pracując we Francji, nie dają się wziąć na lep brudnej pinayowsko-andersowskiej — mikolajczykowskiej propagandy antypolskiej i antyfrancuskiej.

Jak wynika z ostatnich wiadomości, wysiedleni na Korsykę Polacy są traktowani w sposób, jakiego nie powstydziłoby się hitlerowskie gestapo.

Zgodnie z obowiązującymi prawami międzynarodowymi, władze francuskie winny umożliwić wysiedlonym Polakom powrót do Ojczyzny. Ale deportując ich na Korsykę, Pinay i jego rząd pragną zastraszyć emigrację polską.

Nie uda im się to. Polacy zamieszkali we Francji są na pełnej świadomości, iż mają dziś Ojczyznę, do której mogą wrócić, że mają dziś rząd, który nie opuszcza ich w trudnych dla nich chwilach. Patriotcy polscy, którzy padają ofiarą terroru władz francuskich, na każdym kroku spotykają się z dowodami solidarności ze strony francuskiego społeczeństwa. Masy pracujące Francji zdają sobie bowiem doskonale sprawę, że niebezpiecznym dla porządku publicznego, niebezpiecznym dla niepodległości Francji, dla wolności Francuzów są ci, którzy zaprzęcają Francję, ci, którzy pragną wciągnąć ją do wojny u boku amerykańskich podpalaczy świata, i przeciwko nim dziś skierowana jest bojowa, patriotyczna akcja wszystkich patriotów francuskich, to jest tej prawdziwej Francji, która potępia gestapowskie metody następów Petaina.

O SZERSZY UDZIAŁ INTELIGENCJI TECHNICZNEJ w walce o plan

Inteligencja techniczna Wybrzeża porwana olbrzymim entuzjazmem i osiągnięciami klasy robotniczej włącza się coraz aktywniej do pracy nad wzmocnieniem sił gospodarczych Polski Ludowej.

Inżynierowie i technicy coraz żywszy biorą udział w socjalistycznym współzawodnictwie, udzielając coraz większej pomocy robotnikom w opracowywaniu usprawnień technicznych, walczą o dalszy postęp techniczny w przemyśle.

Szeroki udział inteligencji technicznej w walce o realizację zadań Planu 6-letniego wymaga znalezienia takich form pracy, które by zapewniły jej ciągłość, nieprzerwaną realizację zadań, dalsze zespolenie wysiłków.

Jedną z tych form stanowią organizowane obecnie przez oddział gdański Naczelnej Organizacji Technicznej koła zakładowe inżynierów i techników. W czerwcu NOT zorganizował 39 takich kół w stożniach, gazowniach, elektrowniach, przedsiębiorstwach budowlanych woj. gdańskiego. W lipcu liczba kół wzrosła do 60, obejmując swoim zasięgiem liczne kadry inżynierów i techników, włączając je w szeroki zakres do realizacji zaszczepionych zadań Planu 6-letniego.

W jakim kierunku rozwija się działalność tych kół? Przede wszystkim członkowie ich, analizując pracę swoich zakładów, ujawniają trudności, na jakie ich przedsiębiorstwa napotykają i opracowują wnioski, zmierzające do ich przezwyciężenia.

Sesja Gdańskiej MRN

W dniu 5 lipca odbędzie się V zwykła sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Porządek obrad sesji obejmuje m. in. zagadnienia handlu, drobnej wytwórczości oraz żywienia zbiorowego w mieście. Poza tym będzie omawiany plan pracy MRN w III kwartale br.

Niedzielne wycieczki

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się kilka atrakcyjnych dla mieszkańców trójmiasta wycieczek.

Gdański oddział „Orbisu” organizuje w dniach 5 i 6 bm. pociąg turystyczny do Warszawy, a 6 bm. wycieczki statkiem — do Jastarni i Krynicy Morskiej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro „Orbisu” w Gdańsku, do 4 bm., godz. 12.

PTTK organizuje w dniu 6 lipca wycieczki do Łysicy i do Jastarni. Zapisy przyjmuje ośrodek turystyczny PTTK w Gdańsku.

Zarząd spółdzielni szewców im. Kilińskiego nie dba o warunki pracy załogi

— Już od kilku miesięcy bezskutecznie interweniujemy w zarządzie spółdzielni i w związku z tym wzywamy o naprawę dachu — skarżą się redakcji pracownicy punktu kamaszniczego przy ul. Danusi w Wrzeszczu, należącego do gdańskiej spółdzielni pracy szewców im. Kilińskiego.

A zarząd spółdzielni i kierownictwo związku branżowego bagatelizują tę sprawę, pomimo że w dni deszczowe po prostu leje się przez uszkodzony dach.

Kilka miesięcy temu, po naradzie wytwórczej, na której pracownicy tego punktu poruszyli sprawę warunków pracy, przedstawiciele zarządu spółdzielni i związku branżowego obiecali, że w początkach kwietnia dach zostanie wyremontowany. Skończyło się jednak na obietnicach.

Źródłem tego niedbalstwa jest kompletny brak troski, zarówno zarządu spółdzielni jak i kierownictwa związku branżowego, o warunki pracy załogi, o stan bezpieczeństwa i higieny w pracowniach. Świadczy o tym fakt, że członkowie zarządu spółdzielni nie wiedzą nawet dokładnie, kto personalnie ma obowiązek interesować się sprawami BIHP. Przedstawiciele zarządu branżowego, odwiedzając placówki spółdzielni, nie interesują się zupełnie warunkami pracy.

W pracowni kamaszniczej przy ul.

ZGUBY

Na terenie kolejowym w Oruni została znaleziona teczka skórzana, a w parku przy czolg — wieczne pióro. Właściciele tych przedmiotów mogą zgłosić się po ich odbiór do pokoju 43 w Komendzie Miasta MO w Gdańsku.

Wielu członków kół współpracuje z klubami techniki i racjonalizacji, wielu z brygadami racjonalizatorskimi, inni jeszcze wygłaszają odczyty na tematy fachowe, zaznajamiając w ten sposób załogi z postępem technicznym, ze szczególnie uwzględnieniem nowych osiągnięć techniki radzieckiej.

Równocześnie, obok tego szerokiego programu działalności, członkowie zakładowych kół inżynierów i techników pogłębiają swoje kwalifikacje zawodowe i podnoszą poziom świadomości ideologicznej na wieczorach dyskusyjnych.

O tym w jakim tempie dojrzewa politycznie i ideologicznie nasza inteligencja, świadczy wzrastający wciąż udział jej w podejmowaniu i realizacji zobowiązań produkcyjnych z okazji wielkich wydarzeń w życiu klasy robotniczej i narodu polskiego. W Cynie na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja uczestniczyli tysiące naszych inżynierów i techników. Ich udział w realizacji czynu stał się podstawą przewyższenia szeregu trudności, na które napotykały załogi robotnicze i kierownictwa administracyjne zakładów w walce o plan.

I obecnie w Cynie na cześć 8 rocznicy wyzwolenia nie zabrakło naszych inżynierów i techników. Np. koło inżynierów i techników przy jednym z przedsiębiorstw budowlanych wykonało poza planem dokumentację na roboty awaryjne i tzw. małą urbanistykę, co przyniosło ponad 55 tys. złotych oszczędności i wpłynęło w sposób decydujący na realizację zadań zleconych załogom robotniczym. Koło zakładowe inżynierów i techników przy Gazowni Gdańskiej podjęło się w Cynie Lipcowym rozwiązania zagadnienia porównania komór. Umożliwiło to przebudowę pieca w toku produkcji, co podniosło wydajność produkcyjną zakładów w granicach od 15 do 20 proc. Inżynierowie Kaczyński, Orłowski, Olszak, Maliński, Sankowski, Sawicki i Dąbrowski postanowili wykonać to zadanie do 22 lipca.

Inżynierowie i technicy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych zgłosili w Cynie Lipcowym 260 zobowiązań produkcyjnych, których wykonanie przyniesie ponad 180 tys. złotych oszczędności. A obok tego usprawni się również produkcję w szeregu działach naszych stożni, wzrosnie jakość pracy.

Wielu inżynierów wniosło realny wkład w rozwój przemysłu okrętowego, opracowując nowe metody pracy, bardziej racjonalne, decydu-

jące o przyspieszeniu tempa budownictwa statków. M. in. inżynierowie Kamiński, Pilz, Belzowski i Pup, przez opracowanie nowej metody obliczania masztów typowych, zaoszczędzą 800 roboczogodzin. Inżynierowie Wasiukiewicz, Wierzbowski, Ludwikowski, Stec i Walański wykonają opracowania techniczne pomysłów racjonalizatorskich, by przyspieszyć ich wprowadzenie do produkcji.

Obok aktywnych kół inżynierów i techników, zwiększających stale swój udział w walce o realizację zadań Planu 6-letniego, spotyka się jeszcze немало takich, które nie rozwinięły dotychczas swojej działalności zgodnie z zaleceniami i programem Naczelnej Organizacji Technicznej. Większość ich ogranicza swoją pracę do akcji szkoleniowo-odczytowej, zbyt mało natomiast uwagi poświęca zagadnieniom produkcyjnym. W takich kołach zdarza się, że podejmowane zobowiązania są oderwane od zadań, stojącym przed całą załogą i dlatego nie przynoszą jej należytej pomocy.

A przecież nie do pomyślenia jest dziś zwycięska realizacja zadań gospodarczych bez ścisłej współpracy kadry technicznej z robotnikami. Za właściwe zorganizowanie tej współpracy odpowiedzialne są podstawowa organizacja partyjna w zakładach przemysłowych. Jednym z czołowym zadań stojących przed nimi jest umacnianie więzi łączącej inteligencję techniczną z załogami robotniczymi, stawianie przed inteligencją planowych zadań, wciąganie inżynierów i techników do rozwiązywania węzłowych zagadnień walki o plan. Dlatego też nie tylko członkowie partii ale i bezpartyjni inżynierowie i technicy powinni brać udział w pracach grup partyjnych zmierzających do rozwiązywania trudnych problemów produkcyjnych. Na leży ich również wciągać szerzej do pracy w inżyniersko-robotniczych brygadach racjonalizatorskich. Należy ich zapraszać na otwarte zebrania partyjne, poświęcone zagadnieniom walki o plan. Trzeba wreszcie w zakładowych kołach inżynierów i techników analizować wykonawstwo planu produkcyjnego i na podstawie

Nauczyciele — przodownicy w akcji zbiórki odpadków użytkowych

Centrala Odpadków Użytkowych przyznała ostatnio nagrody nauczy-

Rzeźbiarze Wybrzeża zdobywają nagrody

Ostatnio rozstrzygnięte zostały konkursy na projekty pomników ofiar hitlerowskich obozów w Oświęcimiu i Brzezince. Projekty złożyli również rzeźbiarze z Wybrzeża.

W konkursie na projekt pomnika w Oświęcimiu, trzecią nagrodę zdobył artysta-rzeźbiarz Stanisław Horno-Popławski z Sopotu, a rzeźbiarz Bolesław Szawan z Sopotu uzyskał wyróżnienie.

W konkursie na projekt pomnika w Brzezince artysta - rzeźbiarz Adam Smolana i inż. architekt Adam Haupt zdobyli drugą nagrodę.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierowników sklepów i sprzedawców zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sopocie. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do Sekcji Kadr—Sopot, Chopina 36. 826-K

Mechaników i robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz na podległej Cegielni P. C. Wiślinki, pow. Gdańsk Dyrekcja Gdańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521. Warunki według umowy zbiorowej. Zapewnione mieszkanie, działki robotnicze oraz możliwość utrzymania inwentarza żywego. Zgłoszenia należy kierować wprost do Państw. Cegielni Wiślinki lub do Dyrekcji GZC Bud. (Dział Personalny) w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521. 835-K

Do sprzedaży ulicznej owoców i warzyw przyjmie pracowników Dyrekcja MHD w Gdyni, Dział Kadr, Plac Konstytucji 5 (gmach sądu). Wynagrodzenie prowizyjne. 846-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód tożsamości nr 486189, wydany przez DOKP Gdańsk, Okręgowy Bolesław, rob. kwalif., zatrudniony MD Malbork 486-K

ZGUBIONO karty meldunkowe, wystawione na nazwisko Czarny Dymitr i Anastazja oraz pokwitowanie złożenia ankiety Czarnego Dymitra. 2065-G

ZGUBIONO przepustkę 80337, wydaną przez Zakłady Mechaniczne, na nazwisko Witkowski Leszek. 2001-G Jaworska Gertruda. 471-P

PUNKTY SPRZEDAŻY:

Gdańsk-Oliwa: Ogrodowa 8 tel. nr 421-12 Substawa 12 tel. nr 426-87

Gdańsk-Wrzeszcz: Wyspiańskiego 10 tel. nr 425-25 Słowackiego 36/38

Gdańsk-Orunia: Nowiny 2 (w parku) tel. nr 338-75

Gdynia: Wolińska 5 tel. nr 15-06

Ełbląg: Traugutta 82 tel. nr 25-41 Sadowa 1 Słoneczna 53.

Celem upowszechnienia akcji zdobienia ogródków przydomowych, okien i balkonów — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Gdańsku podjęło:

SPRZEDAŻ ROSLIN KWIATOWYCH SEZONOWYCH ORAZ ZIMOTRWALYCH W DUŻYM WYBORZE. WSZYSTKIE PUNKTY SPRZEDAŻY W. P. Ogr. PRZYJMĄ ZAMOWIENIA NA SKRZYNKI OKIENNE I BALKONOWE DO ROSLIN PO CENIE KOSZTÓW WŁASNYCH, DOSTARCZAJĄ SPECJALNĄ MIESZANKĘ ZIEMI ORAZ UDZIELAJĄ WYCZERPUJĄCYCH PORAD FACHOWYCH.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony punkt sprzedaży w Sopocie przy ul. Grottera 9/11 tel. nr 523-20. 834-K

Kurs metodyki języka rosyjskiego

W dniu 7 lipca br. otwarty zostanie we Wrzeszczu, przy ul. Libermana w budynku WOŚS wakacyjny kurs metodyczny dla nauczycieli języka rosyjskiego.

Na kurs ten mogą zgłaszać się nauczyciele zawodowi, uczący już języka rosyjskiego w szkołach, nauczyciele społeczni oraz osoby znające język rosyjski, a którym brak do nauczania odpowiednich kwalifikacji, jak np. metodyki.

Kurs trwać będzie przez okres trzech tygodni (100 godz.). W programie nauki przewidziano wykład z dziedziny literatury i metodyki nauczania języka rosyjskiego, oraz gramatyki.

Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie całonocne wyżywienie i zakwaterowanie. W godzinach popołudniowych, wolnych od zajęć przewiduje się urozmaicone zajęcia kulturalno-oświatowe. Uczestnicy kursu otrzymują po jego zakończeniu świadectwo uprawniające do nauczania języka rosyjskiego.

W dniu 7 lipca br. otwarty zostanie we Wrzeszczu, przy ul. Libermana w budynku WOŚS wakacyjny kurs metodyczny dla nauczycieli języka rosyjskiego.

Na kurs ten mogą zgłaszać się nauczyciele zawodowi, uczący już języka rosyjskiego w szkołach, nauczyciele społeczni oraz osoby znające język rosyjski, a którym brak do nauczania odpowiednich kwalifikacji, jak np. metodyki.

Kurs trwać będzie przez okres trzech tygodni (100 godz.). W programie nauki przewidziano wykład z dziedziny literatury i metodyki nauczania języka rosyjskiego, oraz gramatyki.

Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie całonocne wyżywienie i zakwaterowanie. W godzinach popołudniowych, wolnych od zajęć przewiduje się urozmaicone zajęcia kulturalno-oświatowe. Uczestnicy kursu otrzymują po jego zakończeniu świadectwo uprawniające do nauczania języka rosyjskiego.

Remonty i przebudowa szkół gdańskich w pełnym toku

Po zakończeniu roku szkolnego w szkołach gdańskich wzmocniły się prace remontowe i przygotowania pomieszczeń do nowego roku nauki.

W br. akcja remontowa w szkołach prowadzona jest inaczej, niż w latach ubiegłych. — Zerwaliśmy z metodą przeprowadzania remontów szkół wyłącznie w okresie ferii letnich — mówi kierownik planowania Wydziału Oświaty Prezydium MRN Gdańska ob. Barc. — Obecnie trwają one przez cały rok, bez przerwy w zajęciach szkolnych.

Poza tym, jak stwierdza ob. Barc, zmienił się charakter remontów w szkołach. W roku bieżącym kładzie się szczególny nacisk na poprawę warunków sanitarno-higienicznych w szkołach i rozbudowę urządzeń socjalnych.

Plan remontu szkół podstawowych w Gdańsku na rok 1952/53 przewidywał przede wszystkim usunięcie braków na tym odcinku. A ponieważ prace prowadzone w miarę możliwości przez cały rok, wiele szkół już w najbliższych dniach, jak np. szkoły nr 3 przy ul. Słuz

W Dolnym Gdańsku, nr 5 przy ul. Barbary, nr 19 w Nowym Porcie i nr 20 w Brzeźnie otrzyma nowe urządzenia.

W szkole nr 3, kosztem przeszło 100 tys. złotych, dokonano wewnętrznej przebudowy gmachu. Przez pogłębienie suferen uzyskano tutaj obszerne pomieszczenia na jadalnię i kuchnię, wraz ze spiżarnią i obieralną warzyw. Do kuchni i urzędów sanitarnych doprowadzono wodę zimną i ciepłą.

W szkole nr 5 dzięki przebudowie niewykorzystanych suferen urządzono na świetlicę-jadalnię i kuchnię, a na przebudowanym obszernym strychu uzyskano 2-pokojowe, jasne mieszkanie dla woźnego, pokój dla lekarza i higienistki oraz obszerną pracownię robót ręcznych.

Podobne urządzenia i jasne mieszkania dla woźnych uzyskano również w szkole nr 19 w Nowym Porcie i nr 20 w Brzeźnie.

Poważne remonty przeprowadza się obecnie w szkole nr 13 na Chelmie. Szkoła ta była nie wystarczająca dla 420 dzieci, mieszkających w osiedlu stożniowym, mimo że nauka odbywała się na dwie zmiany. Gmach szkolny miał tylko 5 izb, a tym samym było tylko 5 klas. Obecnie, po przebudowie niewykorzystanej części uzyska się trzy nowe izby lekcyjne i szkoła stanie się 7-klasową. Gruntownej przebudowie ulegnie również część gmachu szkoły nr 23 w Oliwie, co pozwoli na powiększenie jadalni i części gospodarczej.

Przeszło 200 tys. złotych zostanie w br. zainwestowanych w budowę boiska i ogrodu jordanowskiego przy szkole nr 11 w dzielnicy Stogi. W szkole TP nr 14 na Siedlcach, przez rozbudowę suferen i strychu, uzyska się pomieszczenie na bibliotekę, salę jadalną i wygodne mieszkanie dla woźnego. Nowoczesną salę gimnastyczną o trzymającą wiosną przyszłego roku leżące w pobliżu siebie szkoły nr 12 i 30 w Siedlcach. Sala ta do końca br. zostanie wykonana w stanie surowym.

Przedstawienie opery „Trzewiczki”

Przyjęta entuzjastycznie na sobotniej premierze opera Czajkowskiego „Trzewiczki” będzie grana w bież. tygodniu dwukrotnie: w czwartek 3 bm. i w sobotę 5 bm. o godz. 19.

Bilety są do nabycia codziennie w kasie teatru oraz w placówkach „Orbisu” w Gdyni i Sopocie.

DYŻURY APTEK

od VI. do 4. VII. br.

Gdańsk — Apteka nr 2, ul. Łąkowa 18, Apteka nr 18, Plac Wybielicki 18 we Wrzeszczu, Apteka nr 63, ul. Leśna 1 w Oliwie, Apteka nr 4, ul. Na Zespły 30a w Nowym Porcie — stały dyżur i Apteka nr 21, ul. Jedności Robotniczej w Oruni — stały dyżur.

Gdynia — Apteka nr 54, ul. 22 Lipca nr 44, Apteka nr 10, ul. Morska 37 na Grabówku i Apteka nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu w Orłowie

Sopot — Apteka nr 10, ul. Słonna 791.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Gdańsku, przy ul. 3 Maja 9, pokój 32. (zi)

Teatr Satyryków rozpoczął już występy

W dniu wczorajszym, w Teatrze Kameralnym w Sopocie rozpoczął gościnne występy zespół warszawskiego Teatru Satyryków.

Program pt. „Objeżdżalnia społeczna” reżyserował K. Pawłowski. Kierownictwo muzyczne sprawuje M. Andrzejewski, a kierownikiem artystycznym teatru jest Jerzy Jurandot. W skład kolegium repertuarowego teatru wchodzi zespół satyryków polscy, jak: Antoni Słonimski, Jerzy Jurandot, Janusz Minkiewicz, Jan Brzechwa, Antoni Marianowicz, Jan Szelaż i Wiech.

Konferansjerke prowadzi Stefania Grodzieńska i Janusz Minkiewicz. Popularny satyryk Jan Brzechwa występuje z własnymi utworami.

Wydział Oświaty Prezydium MRN przewiduje również wykonanie wiele drobniejszych napraw w podstawowych szkołach gdańskich. Ogółem w br. w budżecie Prezydium MRN przeznaczono na remonty szkół podstawowych przeszło półtora miliona złotych. (d)

Członkinie Ligi Kobiet pojadą na żniwa do PGR

Członkinie kół terenowego Ligi Kobiet we Wrzeszczu postanowiły uczcić 8 rocznicę wyzwolenia wyjazdem do PGR na żniwa. Kobiety zrzeszone w tym kole postanowiły ponadto przeprowadzić wśród męszkanek Wrzeszcza, szeroka agitację, celem złączenia ich do zwyczajów podobnych zobowiązań i udzielenia w ten sposób pomocy załogom PGR.

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19 — występy warszawskiego Teatru Satyryków.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Pięć talgów”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Nedz nicy”, II seria, godz. 16, 18 i 20.
„Marynarka” w N. Porcie — „Mały partyzant”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Skrydylaty dorozkarcz”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA
„Atlantyk” — „Delegat floty”, godz. 16, 30, 18, 20 i 20,30.
„Goplana” — „Biały kiel”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Kawaler złotej gwiazdy”, godz. 16, 18 i 20.
„Kala” na Grabówku — „Dziśny Gajczyk”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Dziewczyna o białych włosach”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Złodziejsej”, godz. 16 i 20.

SOPOT
„Baltyk” — „Lichwiarz Góbski”, godz. 16, 30, 18, 20 i 20,30.
„Polonia” — „Nedz nicy”, seria I, godz. 16, 18 i 20.

Radio

na środę, 2 lipca 1952 r.
6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat dla rybaków — lok. 6.17 — Aktualności ze wsi — lok. 6.50 — Dziennik poranny. 6.45 — Chwila muzyki. 7.20 — Tańce i pieśni radzieckie. 7.35 — Pieśni różnych narodów. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Koncert. 8.50 — Audycja rybacka. 8.30 — Aud. dla obozow i kolonii. 11.35 — Komunikat dla rybaków — lok. 11.36 — Wiad. Wybrzeża — lok. 11.45 — Głos maja. 12.00 — 12.15 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieść tańcy i śpiewa — „Na rybacką nutę” — w opisie. Janiny Krauzowej. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Informacje. 13.20 — Utwory skrzypcowe. 14.00 — Dziennik. 14.15 — Muzyka. 14.30 — Koncert mandolinistów. 15.09 — Komunikat. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Dla świetlic dziecięcych „Przyszło już lato”. 16.00 — Pieśń. 16.21 — Koncert solistów. 16.40 — Aud. młodzieżowa. 17.00 — Wiad. popołudniowe. 17.05 — Pogadanka sportowa. 17.15 — Muzyka symfoniczna. 17.45 — Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 — Koncert solistów. 18.30 — Wszechkino Radiowa. 18.50 — Trybuna korespondenta — lok. 19.00 — Muzyka taneczna — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert krak. orkiestry. 20.40 — Aud. literacka. 20.50 — Komunikat dla rybaków — lok. 20.55 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka radziecka. 21.45 — Aud. literacka. 22.15 — Turniej szachowy. 22.20 — Utwory skrzypcowe. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.00 — Muzyka operowa. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

K. POGODIN

PRZEZ MORZE CYMLAŃSKIE

Ze statku „Akademik Bykow”, na którym przebyliśmy kanałem drogę od Stalingradu do Kałacza nad Donem, przesiedliśmy się na holownik „Akademik Asafjew”. W końcu mają parowiec ten odbił od przystani Wozniesienie nad jeziorem Omega i w połowie czerwca znalazł się już na Donie. „Akademik Asafjew” przewozić będzie ładunki przez nowoutworzone morze Cymłańskie.

— To dla nas honor nie lada, że wleziemy transporty do portu Cymłańskiego, jako jedni z pierwszych — powiedział nam kapitan przed wyruszeniem z przystani w Kałacu.

Tegoż dnia po południu, wzięszy na hol dwie barki z drzewem budulcowym, (które miało być dostarczone do Azowa) „Akademik Asafjew” popłynął z biegiem Donu ku stacji Cymłańskiej. Przed nami wielka tafla morza, które w ciągu swej krótkiej historii zdążyło się już wślawić silnym wiatrami.

Znane są rozmiary tego olbrzymiego zbiornika wodnego: ma on 250 km długości, 30 km szerokości. Pojemność jego wynosi — około 24 miliardów metrów sześć. wody.

Ale na razie zbiornik Cymłański nie jest jeszcze całkowicie zapełniony. Do stacji Niżnie-Czirskiej statek płynął starym, krętym szlakiem, który na niewielkim odcinku, między chutorem Wierchnie-Czirskim i stacją Niżnie-Czirską ma kilka ostrych zakrętów.

Do stacji Niżnie-Czirskiej dobiegliśmy pod wieczór. Nowa, przeniesiona z nizin na wzniesienie stacja, jaśniała elektrycznymi światłami. Zdawały się bliskie — tylko ręką sięgnąć, ciągle jednak oddalały się. Rzeka wyla się i wyla i zdawało się, że nie wybrniemy nigdy z tych ostrych zakrętów.

— A wyobraźcie sobie teraz, jaka to była męka przedtem, przy niskim poziomie wody — wspomina locman Samsonow. — Szlak wąski, ani się obejrzyś, a statek już na mieliźnie... Nie to, co teraz. Głębość dobra, a niedługo, to już i tych zakrętów nie będzie. Widzicie pompy ziemne?

I rzeczywiście, wprost przed nami, błyskały czerwone i białe światła. Pracują tu pompy ziemne i pogłębiarki. Kończąc pracę, którą w ubiegłym roku rozpoczęły koparki i zgarniacze, wyrównujące w tym miejscu koryto Donu. Wkrótce już statek popłyną prosto przed siebie, a droga na tym odcinku skróci się o dwie — trzy godziny, jeśli nie więcej.

Na redzie w stacji Niżnie-Czirskiej statek zarzucił kotwicę. Ale odpoczynek był krótki. Ledwie dniało, ruszyliśmy w dalszą drogę

U naszych przujaciół

Na budowie Uniwersytetu Maskiewskiego

W licznych pomieszczeniach wysokościowa Uniwersytetu Maskiewskiego — na Wzgórzach Leninowskich — w wieżach i na wielu niższych piętrach widać pracę przy wykonywaniu wnętrza.

Gorący okres nastąpił dla robotników montujących skomplikowane instalacje w audytoriach uniwersytetu. Montuje się urządzenia pyłochłonne oraz aparaty regulujące temperaturę i wilgotność powietrza.

Maszyna do przewożenia domów

Tworzenie szluczyńskich mór i zbiorników wodnych w rejonach wielkich budowli wymaga przeniesienia na nowe miejsce wielu domów z miejscowości, które znajdują się wkrótce pod wodą.

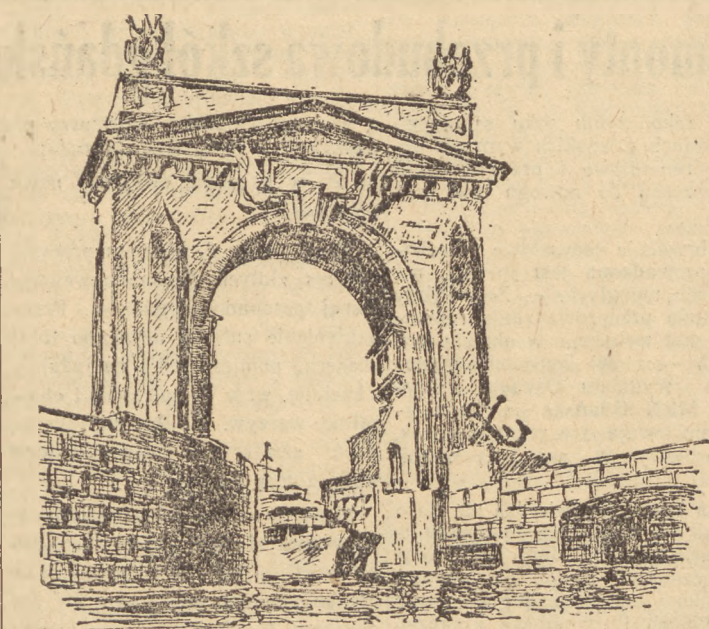
W jaki sposób przyspieszyć i ułatwić przewożenie drewnianych budynków? Rozwiązaniem tego zadania zajęli się pracownicy leningradzkiej filii Instytutu „Hydrograundstroj”. Skonstruowano tu oryginalną maszynę do przewożenia domów, która uzyskała już aprobatę Ministerstwa Budownictwa Mieszkalniowego.

Przy pomocy tej maszyny można przewozić domy wagi do 50 ton z normalną szybkością traktora (5 — 6 km na godzinę). Uniesienie budynku w górę przez podnośniki trwa zaledwie 10 — 12 minut; około dwóch godzin pochłania prace przygotowawcze. Maszynę obsługuje 4 — 5 osób.

Maszyna do przewożenia domów znajduje zastosowanie nie tylko na terenie budowy wielkich obiektów komunalnych, ale i w scalonych kolchozach, które tworzą większe osiedla kolchozowe przez połączenie kilku wsi.

Za stacją Niżnie-Czirską czuje się już prawdziwe morze. Tafla wody rozlała się tak szeroko, że lewy, niski brzeg zbiornika stapia się z horyzontem. Ledwie można go zobaczyć przez silną lornetkę.

Karawana nasza płynie wzdłuż wysokiego, górzystego prawego brzegu, na którego zboczu ustawiono na wysokich masztach tarcza orientacyjne dla żeglarzy. Tarcze pomalowane są na biało lub czerwono i widoczne są z daleka na tle prawobrzeżnych pagórków. Na powierzchni zbiornika wodnego widać wiele wysypisk i półwyspów, na których zielenią na wpół zatopione krzewy; wśród zarośli znalazły schronienie niezliczone stada dzi-



kich gęsi i kaczek. Niezadługo, być może już w przyszłym tygodniu, po napełnieniu ogromnej czaszy zbiornika i te wysypki skryją się pod wodą. Powierzchnia morza wygładzi się.

Mijamy nadbrzeżne stacje i chutery. Większość z nich przeniesiono tutaj z ich dawnych, dziś już zatopionych miejsc. Widzimy w oddali zabudowania gospodarcze, duże domy z nowymi dachami, krytymi tarciami. Państwo udzieliło kolchozom wydatnej pomocy przy przesiedleniu. Nowe stacje i wsie zaplanowali architekci. Pobudowano kluby, szkoły, kina, ośrodki lekarskie i instytucje dziecięce.

Powstanie zbiornika Cymłańskiego i innych zbiorników na wołgodńskim szlaku wodnym poprzedziły zakrojone na wielką skalę roboty przygotowawcze. Cała dolina Donu huczała w te dni, jak wielki ul. Olbrzymie traktory ciągnęły na

dano rury wodociągowe. Z bajeczną szybkością wyrastały ulice, powstawały na nowych miejscach sadziny, parki, winnice. W ciągu krótkiego czasu ze znajdujących się dziś pod wodą miejscowości przesiedlono dziesiątki tysięcy ludzi, przeniesiono ponad 15 tysięcy zagrod i budynków społecznych.

Mieszkańcy nowych stacji i chuterów witają radośnie nasz statek, jeden z pierwszych na nowej trasie. Z zainteresowaniem oglądają ogromne barki z drzewem, które holuje parowiec.

— Przyszłaś, młoteczko, w gości do ojczulka Donu — mówi pieszczotliwie mechanik naszego statku, kozak doński Głazunow, do barki Nr 194, załadowanej deskami z okolic górnego biegu Wołgi.

Za stacją Suworowską lewy brzeg znika nam całkowicie z oczu.

Coraz głębszy i szerszy jest szlak wodny, po którym płynie statek. Drogi wycieczają tu jeszcze zwykłe rzeczne boje. Ale dalej, zamiast boi, zraczą trasę wysokie pławyki żelazne, umieszczone w odległości kilku kilometrów jeden od drugiego.

Płyniemy tu już po otwartym morzu, brzegów nie widać. Wiatr wzmacnia się. Na przestrzeni dziesiątków kilometrów nie ujrzysz tu ani jednej wyspy — wszędzie wokoło woda.

Na 40 kilometrów od stacji Cymłańskiej spotkała nas burza. Było to już pod wieczór, o zachodzie słońca. W pewnej chwili ściemniło się, morze pokryło się pianą. W niepełną godzinę fala podniosła się; zaczęło kołysać statkiem. Ale burza przeszła równie szybko, jak szybko się zaczęła, nie potrzebowałyśmy więc szukać schronienia w przystani, której światła goślnie zapraszały nas z daleka.

Hydroweżel Cymłański ukazał się nam w blaskach tysięcy świateł. W oddali rysowała się widoczna nawet w mroku nocy potężna ściana 13-kilometrowej tamy. Późno w noc statek zarzucił kotwicę na redzie Cymłańskiej. Rankiem ujrzeliśmy całą majestatyczną panoramę hydrowęzła, wraz z jego niedawno uruchomioną elektrownią i śluzami. W porcie stały statki idące do ujścia Donu i statki płynące z Rostowa nad Donem do Stalingradu.

Artyści francuscy w Polsce



Na zaproszenie Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu przybył do Warszawy francuski zespół teatralny, któremu policja francuska w Paryżu zabroniła wystawiania sztuki postępowego pisarza francuskiego Rogera Vaillanda pt. „Pułkownik Foster przyznaje się do winy”. Wraz z 15-osobowym zespołem artystów przybył do Warszawy wybitny reżyser francuski Louis Daquin.

Na zdjęciu: artyści francuscy na lotnisku w Warszawie. CAF — fot. Wdowiński

NASI CZYTELNICY PISZA

SKARGI NA KINO

W ostatnich dniach redakcja nasza otrzymała kilka skarg na kierownictwo kina „ZMP-owiec” we Wrzeszczu.

Kierownik Domu Stoczniołka nr 1 ob. ZDZISŁAW SZEWCZUK, pisze:

„W dniu 10 ub. m. kierowniczka świetlicy Domu Stoczniołka zwróciła się do kierownika kina „ZMP-owiec” w sprawie zakupu ulgowych biletów dla pracowników Stoczni Gdańskiej. Kierownik kina oświadczył, że biletów ulgowych nie ma wprawdzie, ale może otrzymać abonamenty, po które miała się zgłosić dnia następnego, wraz z listą pracowników i pismem.

Gdy dnia 11 bm. kierowniczka świetlicy zgłosiła się w kinie, okazało się, że kierownika nie ma, a zastępca nie został powiadomiony o niczym powiadomiony. W drodze „wyjątku” zakupiono

bilety normalne, przez co pracownicy stoczni zostali narażeni na zupełnie niepotrzebny wydatek”.

Również ZDZISŁAW JAKUBOWSKI wypowiada krytyczne uwagi pod adresem kierownictwa.

„Pracownicy służby Ochrony Kolej zwrócili się w dniu 9 ub. m. do kierownika kina „ZMP-owiec” prosząc na piśmie o sprzedaż 12 biletów ulgowych na trzy seanse. Kierownik po przejrzeniu pisma, polecił jednemu z pracowników zacząć przy kasie. Po godzinie czekania, gdy otworzono kasę, kolega nasz dowiedział się, że bilety ulgowe może otrzymać tylko na 1 seans, tj. na godz. 16”.

OD REDAKCJI: Zarządzenie Min. Kultury i Sztuki z dnia 17. VII. 1951 r. oraz wewnętrzne zarządzenie generalnego dyrektora „Filmu Polskiego” mówi wyraźnie, że zakupywanie biletów ulgowych dla członków zw. zaw. i innych równoprawnych organizacji może odbywać się grupowo (od 10 osób) lub w drodze nabycia abonamentów miejscowych w kasie danego kina na wszystkie seanse i we wszystkie dni tygodnia.

Również kierownictwo kina „ZMP-owiec” jest zobowiązane przestrzegać wykonania zarządzenia.

Czas wreszcie

zainstalować światło

9 lutego br. rozpoczęło w PGR Polchówko, zespół Krokowo, prace elektryfikacyjne, które zakończono 12 kwietnia. Przy odbiorze, w dniu 24 kwietnia stwierdzono szereg błędów, które Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa obiecało szybko naprawić, abyśmy otrzymali światło na 1 maja.

Minął jednak ustalony termin, a nikt nie zjawił się, by przeprowadzić poprawki. Dopiero w połowie maja przyjechało 3 pracowników przedsiębiorstwa, którzy jednak nie nie zrobili.

13 czerwca otrzymaliśmy pismo od Zakładu Energetycznego Okręgu Północnego, Rejon Wejherowo, w którym zakomunikowano nam, że prądu nie można włączyć, dopóki Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Gdańsku nie usunie usterek.

Wskutek niedbałej pracy PER zabudowania naszego gospodarstwa pozostają bez światła, co utrudnia nam wykonywanie naszych zadań.

J. PIASECKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Franciszek Iwański, — Prezydium WRN, gdzie interweniowaliśmy w Waszej sprawie, komunikuje nam, że wydało polecenie terminowego zaopatrzenia w leki szpitala w Elblągu. Jan Majer, — Okr. Zarząd PGR zawiadamia nas w związku z naszą interwencją, że otrzymaliśmy premię za konserwację traktora „Ursus” w sumie 1.279 zł.

Stanisław Chrzanowski, — Prosimy o zgłoszenie się do redakcji, dział listów i interwencji. Józef Złotowski, — Prezydium MRN w Gdańsku, gdzie interweniowaliśmy w Waszej sprawie, komunikuje, że otrzymaliśmy przydział działki przy ul. Raduńskiej 17. J. Misztal, — Prezydium MRN w Gdańsku zawiadamia w związku z naszą interwencją, że — zgodnie z naszymi wnioskami — postanowiono przesunąć godzinę czynności magla na godz. 8 — 12 i 15 — 20 oraz złożyć w najbliższym czasie światło i kontrolować pracę kierownictwa magla.

MISTRZOWSTWA I KLASY PIŁKARSKIEJ

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo I klasy stają się coraz bardziej interesujące. Po ośmiu rozegranych rundach widać już wyraźnie, że walcą o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy Ogniwem WPKGG (Sopot), Flotą, Unią (Gdynia) i gdańską Gwardią. Drużyny te są w chwili obecnej najsilniejsze i wyraźnie przewyższają resztą pozostałych zespołów, którym przewodzi Kolejkarz Morski i AZS. Dotychczas najlepszą formę wykazuje drużyna Ognio WPKGG, która gra coraz lepiej i wydaje się, że nie przedko da się zderzonizować z zajmowanej pozycji lidera tabeli.

O dużych możliwościach drużyny sopockiej świadczy wysokie zwycięstwo 9:0 (5:0) odniesione w niedzielę nad Kolejkarzem PMH.

Najgroźniejszy rywal Ognia — Flota pokonała pewnie Kolejkarza ZPGG (Gdynia) w stosunku 3:0 (2:0) i utrzymała się na drugiej pozycji.

Na trzecie miejsce z czwartego wysunęła się Unia (Gdynia), która wygrała z Kolejkarzem „Morskim” 3:1 (1:0). Czwarte miejsce w tabeli zajmuje Gwardia (Gdańsk). Drużyna ta jest jednak nadal bardzo groźna, gdyż na 6 rozegranych spotkań straciła zaledwie 1 punkt.

U dołu tabeli sytuację swą poprawiła gdańska Stal, która po zwycięstwie nad Budowlanymi 4:3 (3:1) zdołała wywindować się z 10 miejsca na 8. (To ostatnie spotkanie rozegrane było na stadionie we Wrzeszczu, przy czym oba zespoły wystąpiły z graczami ligowymi).

TABELA

1) Ognio WPKGG	8	14:2	35:10
2) Flota	8	13:3	23:7
3) Unia (Gdynia)	8	12:4	27:10
4) Gwardia (Gdańsk)	6	11:1	16:6
5) Kolejkarz Morski	8	9:7	19:18
6) AZS Gdańsk	8	8:8	19:19
7) Kolejkarz 231	8	6:10	21:27
8) Stal Gdańsk	8	6:10	14:20
9) Kolejkarz Gdynia	8	4:12	18:24
10) Budowlani IB	7	4:12	15:22
11) Kolejkarz PMH	8	3:13	6:28
12) Kolejkarz „Arka”	7	0:14	4:36

GŁOS SPORTOWY

Ogólnopolski raid motocyklowy w Gdyni

wspaniałą próbą sprawności maszyn i kierowców

Ignac (Flota) zwycięża na radzieckiej maszynie „M-72”

Zorganizowany przez kolo sportowe „Stal” przy Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni, uniwersalny raid motocyklowy pod hasłem: „Stoczniołcom — budowniczym Polskiej Ludowej na morzu”, zgromadził na starcie ponad 100 zawodników.

Oprócz czołowych motocyklistów Wybrzeża w raidzie wzięli również udział motorowcy warszawskiej Stali, Kolejkarza i Gwardii (Bydgoszcz), Unii (Poznań), Unii (Kraków), Ognia (Opole), Budowlanych (Jelenia Góra), Spójni Koszalin, Włókniarza (Pabianice), Kolejkarza (Kutno), Ognia (Białystok), Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie oraz kilku innych ośrodków sportowych.

Raid odbywał się na trasie Gdynia, Kartuzy, Łębork, Wejherowo, Krokowo, Karwia, Wielka Wieś, Puck, Reda, Gdynia. Ogółem zawodnicy przejechali 240 km, przy czym trasa była bardzo urozmaicona i ciężka, gdyż przebiegała również po bezdrożach. Poza tym na odcinku Bącz — Mirachowo odbyły się próby szybkości maszyn, a w Miłoszewie, gdzie teren był specjalnie trudny ze względu na błoto, wszyscy uczestnicy raidu musieli przejść próbę sprawności.

Nowy rekord świata w biegu na 100 m

Na zawodach lekkoatletycznych w Rotterdamie doskonała biegaczka holenderska Blankers-Koen ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 100 m, uzyskując 11,4 sek. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu Amerykanki Stephens o 0,1 sek.

Na 200 m Blankers-Koen osiągnęła wynik 23,7, gorszy tylko o 0,1 sek. od rekordu światowego Własiewiczówny.

Najlepszym kierowcą raidu okazał się zawodnik gdyniejskiej Floty — Ignac, który startując na motorze z przyczepą, produkcyjnej radzieckiej „M-72”, przejechał całą trasę bez punktów karnych.

Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji indywidualnej zdołał Berner (Włókniarz — Pabianice), na maszynie „Jawa” klasy 250 — 1,25 pkt. karnych, a na trzecim miejscu uplasował się z 1,65 pkt. karnymi motocyklista gdańskej Stali — Jakowski, startujący również na „Jawie” 250.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli zawodnicy Gwardii (Bydgoszcz), którzy „zarobili” najmniej szłą ilość punktów karnych — 0,1. Na drugim miejscu znaleźli się motocykliści Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie — 38,7

pkt. karnych, na trzecim Budowlani (Gdańsk) — 41,6 pkt. karnych.

WYNIKI TECHNICZNE

Klasa 125 cm: 1) Wesołowski (Stal Gdańsk) — 2,7 pkt. karnych.

2) Łysakowski (Budowlani Gdańsk) — 3,4 pkt. 3) Granatowicz (Gw. Byd.) — 5,2 pkt.

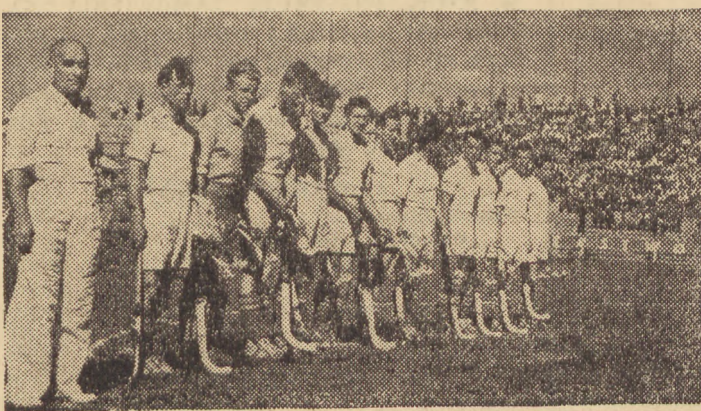
Klasa 250 cm: 1) Berner (Wł. Pabianice) — „Jawa” — 1,25 pkt. karnych. 2) Jakowski (Stal Gdańsk) — „Jawa” — 1,65 pkt. 3) Sowa (Budowlani Gdańsk) — „Jawa” — 2,45 pkt.

Klasa 350 cm: 1) Procajto (Bud. Gdańsk) — „Royal” — 4,6 pkt. karnych. 2) Dzielickiewicz (Stal Gdynia) — BMW — 15,95 pkt. 3) Antonowicz (Ognio Opole) — BMW — 17,55 pkt.

Klasa ponad 350 cm: 1) Flachowski (LPZ Gdańsk) — „Matchless” — 4,2 pkt. karnych. 2) Kucharski (WAT) — M-72 — 14,7 pkt. 3) Chrysta (LPZ Gdańsk) — „Harley” — 23,35 pkt.

Motocykle z przyczepami: 1) Ignac (Flota) — M-72 — 0 pkt. 2) Rosner (LPZ Gdańsk) — „Harley” — 2,95 pkt. 3) Koman (LPZ Gdańsk) 15,2 pkt.

HOKEJ NA TRAWIE



Reprezentacja ZS Spójnia pokonała w meczu hokeja na trawie drużynę Akademischer Hockey Club z Wiednia w stosunku 9:1 (3:1). Ciekawe to spotkanie odbyło się 29 czerwca br. na stadionie W.P. w Warszawie.

Na zdjęciu: drużyna Spójni przed meczem.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Wydawca: RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk 314 57, 314 58, 310 87 i 321 45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyniejskiej Kosy, n. 11, tel. 316-33. — Biuro ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK

Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17, tel. 315-72. — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314-57, 314-58, 310 87 i 321 45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyniejskiej Kosy, n. 11, tel. 316-33. — Biuro ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK

Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk. — Nr zam. 2332 — W-3 10670